

Andrukiewicz, Stanisław / Ozorowski, Edward

Maryjny rys godności kobiety jako dziewczicy

Studia Teologiczne 18, 39-61

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW ANDRUKIEWICZ
BP EDWARD OZOROWSKI

MARYJNY RYS GODNOŚCI KOBIETY JAKO DZIEWICY

Treść: 1. Korzenie papieskiej nauki; 2. Poświęcenie się Bogu dla dobra ludzi (godność kapłańska); 3. Piękno stworzenia, Kościoła i Królestwa niebieskiego (godność profesyjna); 4. Wolność dzieci Bożych (godność królewska).

Godność kobiety jako osoby i członka Kościoła jaśniej nowym blaskiem w jej dziewiczym życiu, podjętym świadomie i dobrowolnie ze względu na Chrystusa. Dziewictwo, jako stan stworzenia, staje się szczególną wartością jako obrany dobrowolnie stan dążenia do świętości. Tym, co podnosi je na poziom porządku zbawienia, jest łaska celu, ze względu na który zostaje ona wybrana i przyjęta na stałe. Kobieta konsekrowana, tzn. w sposób szczególny poświęcająca się Bogu, jest podobna do Maryi. Jej dziewiczość nosi na sobie Maryjne znamię. Wydaje się, iż tak pojęta godność dziewictwa w nauce Jana Pawła II rozczłonkuje się na godność kapłańską, profetyczną i królewską.

1. Korzenie papieskiej nauki

To, co Jan Paweł II pisze o godności dziewictwa, wyrasta z praktyki i nauki Kościoła. Życie dziewicze od początku stało się wyróżnikiem życia chrześcijańskiego i Kościół zawsze uważał je za wielką wartość, w odróżnieniu od Starego Testamentu i religii pogańskich. Kościół nie tylko zalecał swoim członkom życie dziewicze, lecz również i czynił je przedmiotem teologicznej refleksji. Okresem, w którym ta refleksja osiągnęła niezwykłą głębię, była starożytność. Wszyscy, którzy potem pisali o dziewictwie, korzystali z dorobku ojców Kościoła i pisarzy starożytności. Wśród nich znajduje się także Jan Paweł II. Jego nauka na ten temat ma swoje korzenie w tej właśnie glebie.

W Starym Testamencie obowiązywało dziewictwo przedmałżeńskie, mający swój status prawny i etyczny (Pwt 22,14). Ceniono je wysoko. Zdrada zaręczonej dziewczicy pociągała za sobą karę śmierci przez ukamienowanie (Pwt 22,23-24); uwiedzenie dziewczicy niezaręczonej podlegało karze grzywny, którą uiszczano ojcu dziewczyny, a winny miał obowiązek poślubienia uwiedzonej (Pwt 22,28-29). Arcykapłani, a także kapłani, mogli się ożenić tylko z dziewicą (Kpł 22,13-14; Ez 44,22). Dziewice darzono szacunkiem w życiu społecznym i religijnym (Rdz 24,16; 34,3,31; Sdz 18,24), miały one prawo do noszenia specjalnych szat, zajmowały uprzywilejowane miejsca w pomieszczeniach kultu (2Sm 13,18; Jr 2,32). Za tragedię życiową uważano utratę dziewictwa, ponieważ równało się to utracie czci (2Sm 13,2-18; Lm 1 1; Syr 7,24; 9,11) i utrudniało lub uniemożliwowało zawarcie małżeństwa (Wj 22,15; Pwt 22,14-19). Wszystkie te przepisy podyktowane były troską o zachowanie czystości, wymaganej przez prawo¹.

Zupełnie inaczej traktowano dziewictwo jako trwały stan życia, świadomie podjęty z motywów religijnych lub społecznych. W obyczajowości starotestamentalnej nie było ono znane. Przeciwnie, pozostanie w stanie dziewictwa uważano za nieszczęście, podobnie jak bezpłodność i traktowano jako poniżenie i hańbę (Rdz 30,23; 1Sm 1,11; Iz 4,1). Przykładem chociażby jest Elżbieta, która w starości poczęła Jana Chrzciciela (Łk 1,25). Pragnieniem każdej kobiety żydowskiej było płodne małżeństwo, a nie dziewictwo, potomstwo zaś uważano za dar, za nagrodę i błogosławieństwo (Ps 127,3). Nic więc dziwnego, że śmierć w stanie dziewictwa oceniana była jako niepowodzenie życiowe (Sdz 11,37n). Trwałe dziewictwo osądzano jako karę Bożą i hańbę. Zdaniem Jana Pawła II ~ poglądy te związane były z oczekiwaniem Izraela, a zwłaszcza izraelskiej kobiety na przyjście Mesjasza, z których każda pragnęła być Jego matką².

Greckie *parthenos* w Septuagincie wyraża aż trzy rzeczowniki hebrajskie: *almah*; *betulah* oraz *na'arah* (młoda dziewczyna). Tylko rzeczownik *betulah* ma na uwadze pannę dziewiczą i niezamężną. Można zatem stwierdzić, że w Starym Testamencie dziewictwo nie było tak podkreślane i nie nabrało takiej rangi, jaką nadal mu Nowy Testament w oparciu o autorytet Jezusa³.

¹ J. K u d a s i e w i c z , *Matka Odkupiciela*, s.38-39. Por. M. T h u r i a n , *Maryja Matka Pana* Figurą Kościoła, Warszawa 1990, s. 40.

² MD, 20.

³ Dziewictwo miało także znaczenie przenośne. Dziewice i młodzieńców uważano za uosobienie mocy, i nadziei ludu Bożego, dlatego ich śmierć lub uprowadzenie do niewoli stanowiły podstawę i motyw lamentacji (Rdz 32,15; Lm 1,18; Oz 8,13); dziewczycami nazywano również miasta i państwa (Iz 23,12; 47,1; Jr 46,11), a w odniesieniu do ludu wybranego nazwa ta (Jr 18,13; 31,4,21; Lm 1,15) oznaczała jego wierność i wyłączną przynależność do Jahwe. J. K u d a s i e w i c z , *Dziewictwo*, EK, t.4. Lublin 1983, kol. 610.; H. L a n g k a m m e r , *Znaczenie i rola kobiety w pierwotnym Kościele*, ZNK, i8(1995), nr 1-2, s. 51.

Źródła nauki o dziewictwie w Nowym Testamencie znajdują się w czynach i słowach Jezusa, który sam narodził się z Dziewicy i taki stan życia wybrał za własny. Św. Mateusz i św. Łukasz ukazują nowy sens dziewictwa i jego religijną motywację. "Bo są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili, a są i tacy bezzenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezzenni" (Mt 19,12). Życie w stanie dziewictwa mogą prowadzić tylko ludzie wolni i rozumiejący jego sens. Dobrowolności tej nie przekreślają słowa Jezusa z Ewangelii św. Łukasza: "Nikt nie opuszcza domu albo żony, braci, rodziców, albo dzieci dla Królestwa Bożego, żeby nie otrzymał daleko więcej w tym czasie, a w wieku przyszłym - życia wiecznego" (Łk 18,29-30). Powyższe słowa Chrystusa bowiem akcentują właściwą hierarchię obowiązków, a nie postulat rezygnacji z małżeństwa (Mt 10,37). Motywacją dziewictwa powinno być Królestwo Boże (Mt 19,12), czynnie angażujące osobę w urzeczywistnienie panowania Bożego w świecie oraz zapowiedź i antycypowanie czasów eschatycznych. Eschatologiczną gotowość potwierdza Jezus w przypowieści o pannach roztropnych i nierozsądnych (Mt 25,1-13)⁴.

Apostołowie, nawiązując do słów Chrystusa (Mt 19,12), uważali dziewictwo za wznioślejsze od małżeństwa (Mt 19,10), podkreślali jednak jego dobrowolność oraz potrzebę łaski i odpowiedniego motywu. Mogła nim być troska o sprawy Pana, podobanie się Panu, świętość duszy i ciała, godne trwanie przy Panu. Niekiedy uwzględniali motyw pragmatyczny - uwolnienie się od utrapień i udręk ciała oraz uzdolnienie do niepodzielnej służby Panu i wspólnocie. Nade wszystko podkreślali eschatologiczne ukierunkowanie dziewictwa. Życie małżeńskie - tłumaczyli - jest związane z doczesnością i szybko przemija, natomiast żyjący w dziewictwie są znakiem i antycypacją czasów przyszłych, w których nie będzie już związków małżeńskich (1Kor 7,25-40), bowiem wszyscy będą podobni do aniołów. Uważając, że dziewictwo, obrane dobrowolnie ze względu na Królestwo Boże, jest poświęceniem się Panu, przypominali, że chrześcijanie, choć żyją na tym świecie, nie są z tego świata (Łk 20,34-36), ponieważ oczekują przyjścia Oblubieńca i Królestwa niebieskiego.

Nauka Kościoła starożytnego o dziewictwie czerpała przykład nie tylko z Jezusa Chrystusa, lecz również z Maryi. Bardzo ważne zwłaszcza są w tym względzie ewangelie dzieciństwa według św. Mateusza i św. Łukasza. Ewangelisci piszą, że poczęcie i narodziny Syna Bożego dokonały się bez udziału mężczyzny za sprawą Ducha Świętego. Mate-

⁴ J. K u d a s i e w i c z , *Dziewictwo*, EK, kol. 610. Por. H. L a n g k a m m e r , *Znaczenie kobiecości w pierwotnym Kościele*, s. 51.

usz początki ziemskiego życia Jezusa Chrystusa przedstawia na wzór początków świata. Nawiązując do Księgi Rodzaju, chce powiedzieć, że z poczęciem i narodzeniem Jezusa rozpoczyna się nowy początek, nowe stworzenie, zapowiedziane przez proroków (Mt 1,23). W obu stworzeniach działa Duch Święty. Przy pierwszym stworzeniu unosił się On nad wodami, przy nowym stworzeniu Duch Święty inauguruje erę mesjańsko-eschatologiczną (Mt 1,18,20). Poczęty i zrodzony z Ducha Świętego otrzymuje imię Jezus, tj. Jahwe - Zbawca. "On bowiem zbawi swój lud od grzechów" (Mt 1,21). Zbiega się z tym również początek pełni zbawienia, zapowiedzianego przez proroków (Mt 1,23), które ma swoje wyłączne źródło w Bogu, który działa przez Ducha Świętego.

Zapis św. Łukasza zawiera podobną treść. Poczęcie i narodziny Jezusa są dziełem Ducha Świętego (Łk 1,35). Słowa Maryi: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" (Łk 1,34), zapowiadają, że Maryja zostanie Matką Syna Najwyższego. Zapowiedź tę Maryja przyjmuje i akceptuje z radością, a trudność, jak pogodzić dziewictwo z macierzyństwem rozwiązuje Anioł, kładąc nacisk na stwórczą interwencję Boga: "Duch Święty zstąpi na Ciebie..." (Łk 1,35). Bóg będzie respektować dziewictwo Maryi. Poczęcie i zrodzenie będzie dziewicze. Syn Boga Najwyższego Jezus (Jahwe - Zbawca) przyjdzie na świat dzięki działaniu Boga, a nie tylko człowieka.

Sens tekstów pozwala sformułować sens dziewictwa Maryi w aspekcie historiozbawczym. Tak jak pierwszy Adam miał swój początek w Bogu, również drugi Adam zaistniał dzięki Bożej interwencji. Jezus począł się i narodził się mocą Ducha Świętego (Łk 1,35) dla zbawienia ludzi. "W tym kontekście - stwierdza J. Kudasiewicz - widać, że dziewicze poczęcie Jezusa nie jest epizodem wyizolowanym w dziejach zbawienia. Można powiedzieć, że to jest zwykły sposób działania Boga w historii zbawienia. Dziewicze poczęcie dobrze tkwi w ekonomii działania Boga"⁵.

"Soteriologia dziewictwa Maryi - jest najwcześniejszym i najczęstszym tematem nauczania Ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich"⁶. Za św. Pawłem⁷ powtarzano paralelizm: Adam - Chrystus, zaś za św. Justynem⁸: Ewa - Maryja. Temat ten wprowadzi - św. Ignacy Antiocheński, rozwinął go natomiast św. Ireneusz⁹. Zdaniem Ojców Ko-

⁵ J. K u d a s i e w i c z , *Matka Odkupiciela*, s. 40

⁶ E. O z o r o w s k i , *Teologia dziewictwa Maryi*. s. 10.

⁷ Rz 5,14; 1Kor 1,22,45.

⁸ Św. Justyn, *Dialog z Żydem Tryfonem*, 10.

⁹ G. S ö l l , *Mariologie*, w: *Handbuch der Dogmengeschichte*, t.3., z.4, Freiburg im Br 1978, s.34; cyt. za: E. O z o r o w s k i , *Teologia dziewictwa*, s. 10.

ściola i pisarzy starochrześcijańskich, dziewiczość Maryi względem Chrystusa była tym, czym była dziewicza ziemia względem Adama.

Nauka ta posiada dla nas doniosłe znaczenie. Łączy bowiem dziewiczość jako stan stworzenia z dziewiczością jako nowym stworzeniem, czyli stanem zbawienia. W tym związku dziewiczość Maryi odgrywa jedyną niezbywalną rolę. Wszak dziewicze poczęcie Jezusa Chrystusa, źródła łaski odkupienia, dokonało się mocą Ducha Świętego w Maryi i z Maryi. Wszelkie nadprzyrodzone życie rodzi się w ten sam sposób. Dziewiczość jest jego początkiem i kształtem. Nosi ona na sobie Maryjne znamię.

Nauka apostołów, jak też ich życie w czystości, znalazły naśladowców. Było wielu ascetów i dziewic, którzy wiodli życie w czystości w swoich rodzinach lub w pomieszczeniach odosobnionych. Wzmianki o nich znajdujemy u św. Klemensa Rzymskiego, św. Ignacego Antiocheńskiego, św. Justyna, Atanogorasa, w "Didache" i w "Pasterzu" Hermasa¹⁰. Instytucja dziewic istniała już w II w. w Afryce Północnej, w Egipcie, Syrii, Palestynie i Azji Mniejszej. Znana też była organizacja cenobitalna, skupiająca specjalne domy, tzw. *sacraria virginitatis*¹¹.

Z biegiem czasu liczba dziewic rosła, co było powodem w IV w. do stworzenia wspólnot o charakterze zakonnym¹². Dziewice, żyjące w klasztorach, jak i poza nimi, mogły składać albo ślub prywatny (*propositum*), albo publiczny (*professio*) wraz z uroczystą konsekracją¹³.

Liturgia konsekracji dziewic oparta była na symbolicznej obłubieńczej i miała charakter zaślubin. Konsekracji udzielał biskup lub delegowany kapłan podczas Mszy św. w większe święta. Uproszczony ryt wprowadził Pius XII konstytucją *Sponsa Christi* jako obowiązujący w żeńskich zakonach i zgromadzeniach zakonnych oraz w instytutach świeckich. Zmodyfikowała go Kongregacja Kultu Bożego w wydanym 31.V. 1970 r. *Ordo consecrationis virginum* pod kątem osób żyjących w dziewictwie we wspólnotach zakonnych, jak i poza nimi¹⁴.

Wydaje się, iż można zaryzykować twierdzenie, że praktykowanie

¹⁰ Zob. B. Grillet, *Introduction generale*, w: J. Chrysostome, *La virginité*, Paris 1966, s. 13; cyt. za: E. Ożowski, *Teologia dziewictwa Maryi*, s. 14, odn. 75.

¹¹ L. Małunowiczówna, *Dziewice*, EK, t.4, kol. 604.

¹² Żeńskie klasztory założono ok. 350 r. przez Marcelego przy bazylice S. Agnese oraz S. Lorenzo fuori le Mura.

¹³ Do ślubu dopuszczano w odpowiednim wieku, którego granicę ustalał biskup. Według synodu z 380 r. w Saragossie wiek wynosił 40 lat, według Kościołów afrykańskich 25, według św. Ambrożego 12, a według św. Bazylego Wielkiego około 16-17 roku życia.

¹⁴ L. Małunowiczówna, *Dziewice*, EK, t.4, kol. 604-605.

dziewictwa w Kościele w następnych wiekach aż po nasze czasy miało zawsze ten sam rodowód: wywodzący się z Biblii (od Księgi Rodzaju po Apokalipsę) i wydobyty po mistrzowsku na światło dzienne przez ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich. Jan Paweł II często sięga do tych źródeł, wprost i pośrednio, co sprawia, że jego nauka jest kontynuacją i oryginalną wykładnią nauki Kościoła.

2. Poświęcenie się Bogu dla dobra ludzi (godność kapłańska)

Zdaniem Papieża, powołanie kobiety urzeczywistnia się dwójako: w dziewictwie i macierzyństwie¹⁵. Obie drogi - małżeństwo i dziewictwo - nie są sobie przeciwne, lecz dopełniają się i prowadzą w tym samym kierunku, ponieważ jest jedna tylko prawdziwa miłość, która pochodzi od Boga i do Boga zdąża. Kobieta nie może iść obiema drogami jednocześnie. Cudu tego doznała jedynie Maryja, która, pozostając dziewicą, poczęła i porodziła Syna¹⁶. "W Niej te dwa wymiary kobiecego powołania spotkały się i zespoliły w sposób wyjątkowy, tak że jedno nie wykluczało drugiego, ale przedziwnie dopełniło"¹⁷. Mimo zaofiarowanego macierzyństwa, Maryja jest zdecydowana trwać w swoim dziewictwie. W Niej na skutek Bożego działania, dziewictwo i macierzyństwo współistnieją, wzajemnie się nie wykluczają ani nie ograniczają. "Osoba Bogarodzicy - naucza Jan Paweł II - pozwala wszystkim ludziom - zwłaszcza wszystkim kobietom - dostrzec, w jaki sposób te dwa wymiary i te dwie drogi osobowego powołania kobiety wzajemnie się tłumaczą i dopełniają"¹⁸.

Znaczenie i godność dziewictwa, jako posłania dla kobiety, rozwinęło się i pogłębiło - według Papieża - na gruncie Ewangelii, w której kobieta znajduje potwierdzenie swej godności na podobieństwo Maryi z Nazaretu. W Ewangelii dziewictwo jest znakiem konsekracji osoby, czyli wyłącznego poświęcenia się Bogu. Rady ewangeliczne, zwłaszcza czystości, ubóstwa i posłuszeństwa ukazują środowisko i klimat dziewictwa. Najdoskonalszym ich wcieleniem jest sam Jezus Chrystus, a po Nim Maryja. Na drogę rad ewangelicznych, od początków chrześcijaństwa, wchodzi mężczyźni i kobiety. Tak pojęty model dziewictwa "sta-

¹⁵ Objawienie chrześcijańskie zna dwa właściwe sposoby urzeczywistnienia powołania osoby ludzkiej - w jej jedności wewnętrznej - do miłości: małżeństwo i dziewictwo". FC, 11.

¹⁶ E. O z o r o w s k i, Godność kobiety według Jana Pawła II, s. 6-7.

¹⁷ "W świetle Ewangelii - stwierdza Papież - zyskują one pełnię znaczenia i wartości w Maryi, która jako Dziewica stała się Matką Syna Bożego", MD, 17.

¹⁸ Tamże, 17.

nowi wyraźną <nowość> w stosunku do Tradycji Starego Testamentu¹⁹. Chociaż ideał bezżenności i dziewictwa dla większego zjednoczenia z Bogiem nie był całkowicie obcy w pewnych środowiskach żydowskich, zwłaszcza w czasach bezpośrednio poprzedzających przyście Jezusa, to jednak bezżenstwo dla Królestwa, czyli dziewictwo, jest niezaprzeczalną „nowością”, związaną z Wcieleniem Boga. Maryja - podkreśla Jan Paweł II - jest pierwszą osobą, w której ta nowa świadomość się pojawiła. Przy zwiastowaniu zadaje ona pytanie Aniołowi: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1,34). W pytaniu tym zawierał się problem, jak pogodzić macierzyństwo z dziewictwem, o którego nienaruszalności była całkowicie przeświadczona. „Chociaż zaś była <poślubiona mężowi imieniem Józef> (por. Łk 1,27), to jednak wierna przyrzeczeniu pozostała dziewicą, a macierzyństwo, jakie w Niej się wypełniło, pochodziło wyłącznie z <mocy Najwyższego>, było owocem zstąpienia Ducha Świętego na Nią (por. Łk 1,35)”²⁰.

Macierzyństwo wedle Ducha. Dziewictwo fizyczne niesie ze sobą rezygnację z małżeństwa, macierzyństwo wedle Ducha przybiera wielorakie formy i może realizować się na różnych płaszczyznach. Szczególnie realizuje się ono w „bezżenności dla królestwa Bożego”, ale dostępne jest również w przymierzu małżeńskim. „Dziewictwo i celibat dla Królestwa Bożego - stwierdza Jan Paweł II - nie tylko nie stają w sprzeczności z godnością małżeństwa, ale ją zakładają i potwierdzają. Małżeństwo i dziewictwo to dwa sposoby wyrażania i przeżywania jednej Tajemnicy Przymierza Bożego ze swym ludem. Bez poszanowania małżeństwa nie może także istnieć dziewictwo; jeśli płciowość ludzka nie jest traktowana jako wielka wartość dana przez Stwórcę, traci sens wyrzeczenie się jej dla Królestwa Niebieskiego”²¹. Podkreśla następnie zależność, istniejącą między nimi oraz wzajemne oddziaływanie. Osoby

¹⁹ Tamże, 20.

²⁰ Tamże, 20. Słowa Maryi <nie znam męża> oznaczają: jestem dziewicą. Św. Jan potwierdza takie zrozumienie tych słów (1,13); tak św. Łukasz (1,34-35), jak i św. Jan (1,13), synostwo Boże Jezusa łączą ściśle z Jego dziewiczym narodzeniem. Macierzyństwo Boże Maryi jest jedyne w swoim rodzaju, ponieważ jest dziewicze i było aktem wolnym i świadomym. Świadomość znajduje wyraz w rozmowie z Aniołem, wolność potwierdzają: brak męża, namysł i decyzja, którą podjęła w związku z propozycją Gabriela. RM, 13.

²¹ FC, 16. Papież powołuje się na słowa Jana Chryzostoma: „Kto potępia małżeństwo, pozabawia także dziewictwo jego chwały; kto natomiast je chwali, czyni dziewictwo bardziej godnym podziwu i chwalebny. To, co wydaje się dobrem tylko w porównaniu ze złem, nie może być wielkim dobrem; ale to, co jest lepsze od tego, co wszyscy uważają za dobre, jest z pewnością dobrem w stopniu najwyższym”. Św. Jan Chryzostom, *La Virginité*, X; PG 48, 5.10.

beżenne mają obowiązek dawania świadectwa dozgonnej wierności swemu powołaniu, a małżonkowie chrześcijańscy mają prawo od dziewczyc oczekiwać dobrego przykładu. Wymaga to od jednych i drugich pewnego wyrzeczenia i złożenia ofiary. Dochowanie wierności przez małżonków bywa niekiedy trudne. Żąda zaparcia się siebie umartwienia, również trwanie w dziewictwie może być trudne. Wyrzeczenie, zaparcie się siebie i ofiara są wykonywaniem funkcji kapłańskiej²².

Godność kapłańska Chrystusa wyraża się w: powołaniu, namaszczeniu, realizowaniu woli Bożej w posłusznej miłości, wznoszącej się aż do złożenia życia w ofierze. Wszędzie tam, gdzie ludzie biorą udział w zbawczej ofierze krzyża, uczestniczą także w kapłańskiej godności Chrystusa. Sobór Watykański II mówi o dwóch rodzajach uczestnictwa, wynikających z sakramentu chrztu i bierzmowania (kapłaństwo wspólne) i z sakramentu święceń (kapłaństwo służebne)²³. Dziewictwo, ze względu na królestwo niebieskie, jest rozwinięciem łaski chrztu św. Posiada ono w sobie ducha poświęcenia się i ofiary, przez co nosi na sobie kapłańskie znamię. Dziewictwo nie wprowadza człowieka w hierarchiczny stan Kościoła, lecz ozdabia kapłaństwo ludu Bożego nowym blaskiem; jest realizacją kapłaństwa powszechnego (wspólnego).

Dziewictwo czyni wolnym serce człowieka, zapala je miłością do Boga i do wszystkich ludzi: "Człowiek beżenny troszczy się o sprawę Pana, o to, jak by się przypodobać Panu" (1Kor 7,33)²⁴. Dziewictwo świadczy również o tym, że Królestwo Boże i jego sprawiedliwość są ową cenną perłą, której człowiek winien szukać jako jedynej wartości ostatecznej. Idąc za Piusem XII²⁵, Jan Paweł II przypomina, że Kościół w ciągu swoich dziejów zawsze bronił wyższości tego charyzmatu w stosunku do charyzmatu małżeństwa, z uwagi na jego szczególne powiązanie z Królestwem Bożym²⁶. Mając to na uwadze, Papież zachęca chrześcijańskich rodziców, aby przy rozpoznawaniu u swoich dzieci Bożego powołania, zatroszczyli się, "by je wychować do dziewictwa, jako najwyższej formy owego daru z siebie, który jest istotnym sensem płciowości ludzkiej"²⁷.

²² FC, 16. Por. J a n P a w e ł I I, List. *Novo incipiente*, 9 (8 kwietnia 1979) AAS 71(1979), 410,n.

²³ KK, 10.

²⁴ Sobór Wat. II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, *Perfectae caritatis*, 12.

²⁵ Pius XII, Enc. *Sacra Virginitas* II, AAS 46 (194), 174 nn.

²⁶ FC, 16.

²⁷ Tamże, 37.

W dowodzeniu papieskim można znaleźć założenia chrześcijańskiej antropologii²⁸. W dobrowolnie wybranym dziewictwie kobieta potwierdza siebie jako osobę, czyli tę istotę, której Stwórcą od początku chciał dla niej samej, równocześnie realizuje osobową wartość swej kobiecości, stając się "bezinteresownym darem dla Boga"²⁹. Papież cytuje soborowe stwierdzenie (KDK, 24): "Człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego"³⁰. Tym, co sprawia, że człowiek urzeczywistnia siebie poprzez bezinteresowny dar z siebie - jest miłość.

Według Jana Pawła II, istnieje porządek miłości, którym się mierzy godność kobiety. Godność ta jest natury ontycznej i etycznej. Kobieta, jako osoba, nosi w sobie powinność miłości, tzn.: "jest tą, która winna doznawać miłości, aby wzajemnie miłować ... Kobieta jest szczególną wartością jako osoba ludzka, równocześnie zaś ta konkretna osoba ludzka, która jest kobietą, stanowi szczególną wartość osobową ze względu na swą kobiecość"³¹. "Godność kobiety wiąże się ściśle z miłością, jakiej osoba doznaje ze względu na samą kobiecość i równocześnie z miłością, którą ona ze swej strony obdarza ... Kobieta nie może odnaleźć siebie inaczej, jak tylko obdarowując miłością innych"³². Miłość jest daniem i przyjmowaniem daru, można nią się wzajemnie obdarowywać, nie można jej kupować ani sprzedawać. "Nie można prawidłowo podjąć dziewictwa, kobiecej konsekracji w dziewictwie bez odwołania się do miłości oblubieńczej, w takiej bowiem miłości człowiek osoba staje się darem dla drugiego"³³. A składanie daru jest godnością kapłańską.

Powszechnym imieniem godności dziewicy jest "oblubienica", której oblubieńcem jest Chrystus. Dziewiczość ubogaca to imię. W oparciu o 1 Kor 6,17 "Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem" - Jan Paweł II tłumaczy sposób, w jaki dziewica staje się "jednym duchem" z Chrystusem - Oblubieńcem. Kobieta z natury swojej jest po-

²⁸ O prawdziwej antropologii można mówić dopiero wtedy, gdy interpretujemy człowieka w relacji osobowej: osoby ludzkiej do osoby Chrystusa. Por. A. J. Nowak, *Kobieta kapłanem*, s. 39.

²⁹ MD, 20.

³⁰ LdR, 14.

³¹ "Odnosi się to do wszystkich kobiet, i zarazem do każdej z osobna kobiety. bez względu na uwarunkowania kulturowe, w jakim żyje, niezależnie od takich czy innych jej właściwości duchowych, psychicznych czy cielesnych, jak na przykład wiek, wykształcenie, zdrowie, praca, stan małżeński czy bezżenność". MD, 29.

³² Tamże, 30.

³³ Tamże, 20. Por. Jan Paweł II, Przemówienia śródowe z 7 i 21.04. 1982, *Insegnamenti* V, 1(1982) 1126-1131 i 1175-" 79.

wołana "od początku" do tego, aby być miłowaną i miłować, w powołaniu do dziewictwa znajduje nade wszystko Chrystusa jako Odkupiciela, który "do końca umiłował" przez całkowity dar z siebie - i za ten dar odpowiada bezinteresownie darem z całego swego życia. W tym darze zawiera się bezinteresowne oddanie się swojemu Oblubieńcowi, mające na celu zjednoczenie z Nim w sposób czysto duchowy³⁴. Dar ma to do siebie, że wymaga odwzajemnienia. Według Soboru Watykańskiego II, na który powołuje się Papież, człowiek w ogóle może urzeczywistnić siebie tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego.

Otwierając się na Chrystusa Oblubieńca, dziewica konsekrowana równocześnie otwiera się w sposób szczególny na drugiego człowieka. "Miłość oblubieńcza - naucza Jan Paweł II - zawiera w sobie szczególną gotowość przeniesienia jej na wszystkich, którzy znajdują się w kręgu jej działania. W małżeństwie gotowość ta, chociaż otwarta na wszystkich, polega w szczególności na tej miłości, jaką rodzice obdarzają dzieci. W dziewictwie gotowość jest otwarta na wszystkich ludzi, których ogarnia miłość Chrystusa - Oblubieńca"³⁵. Człowiek bezżenny, chociaż wyrzeka się płodności fizycznej, staje się płodny duchowo. Nie wiążąc się w małżeństwie, może on stać się dla wielu ojcem i matką, poprzez współpracę w dziele kształtowania się rodziny wedle zamysłu Bożego. W dziele tym kobieta znajduje u Maryi dla siebie wzór, a nawet więcej - dopełnienie.

Nauka Papieża w tym względzie nie jest odosobniona. Znajduje ona współbrzmienie u wielu współczesnych teologów katolickich, chociaż także - powiedzmy szczerze - i sprzeciw u innych. obrońcy nauki Kościoła podkreślają, iż dziewictwo chrześcijańskie jest odpowiedzią na miłość i jest formą miłości. K. Rahner stwierdza: "... przeto ostateczny sens i wartość dziewictwa muszą być określone właśnie przez miłość"³⁶. Przez miłość oblubienica dziewica na wzór Oblubienicy Maryi oddaje siebie Boskiemu Oblubieńcowi, a to osobowe oddanie zmierza ku zjednoczeniu, które ma charakter czysto duchowy, którego sprawcą jest Duch Święty (por. 1 Kor 6,17). Zdaniem Papieża, jest to ewangeliczny ideał dziewictwa, w którym zarówno godność jak i powołanie dziewicy urzeczywistnia się w sposób szczególny. W tak pojętym dziewictwie dochodzi do głosu tak zwany radykalizm Ewangelii: wszystko opuścić i pójść za Chrystusem (por. Mt 19,27)³⁷. Droga wyrzeczeń i ofiary stano-

³⁴ MD, 20.

³⁵ MD, 31.

³⁶ Cyt. za J. K u d a s i e w i c z , *Matka Odkupiciela*, s. 44.

³⁷ MD, 20.

wi misję kapłańską dziewicy. "Nie można tego porównywać - stwierdza Papież - z samą bezżennością w znaczeniu nie zawarcia małżeństwa, gdyż dziewictwo nie ogranicza się do samego <nie>, natomiast zawiera głębokie <tak> w porządku oblubieńczym: oddanie siebie w miłości w sposób zupełny i niepodzielny"³⁸. W tych słowach Papież wskazuje na istotę dziewictwa. Istota dziewictwa leży w dziedzinie moralnej, w sercu, rozumianym w znaczeniu biblijnym. Samo niezawarcie związku małżeńskiego i decyzja powstrzymania się na zawsze od pożycia seksualnego nie stanowią jeszcze szczytu doskonałości moralnej - taki wniosek wyciąga J. Kudasiewicz z nauki Jana Pawła II. Idąc za nauką Papieża stwierdza, że formą dziewictwa jest miłość Boga nade wszystko, a człowieka na wzór miłości Chrystusa: "tylko wielka miłość może być formą dziewictwa; tylko ona usprawiedliwia decyzję w stanie dziewictwa"³⁹.

Maryja jest wzorem i dopełnieniem wszelkiej dziewiczości. Potrzebne było, aby Bóg w całości zachował dziewictwo Maryi, bo w wypadku naruszenia jego Maryja nie byłaby uosobieniem dziewicy, ikoną dziewictwa, ikoną wiary, która jest duszą dziewictwa.

W historiozbawczym punkcie widzenia dziewictwo wiernych łączyło się ściśle z dziewictwem Chrystusa i Maryi, i to na płaszczyźnie bytowej, a nie tylko moralnej⁴⁰. W oparciu o tekst św. Pawła 2 Kor 11,2: "Poślubiłem was jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę" - należy powiedzieć, że ci wszyscy, którzy wiedzą życie dziewicze, zaślubiają się z Chrystusem, który począł się i narodził w stanie dziewiczym z dziewiczej Matki, a także poniósł śmierć na krzyżu - już tu na ziemi uczestnicząc w rzeczywistości zbawienia.

Jan Paweł II w swoich encyklikach, adhortacjach i listach w wielu miejscach stawia Maryję jako przykład i wzór dla tych, którzy obierają drogę dziewictwa. Papież wzywa kobiety konsekrowane, rezygnujące z małżeństwa (a więc i z macierzyństwa w znaczeniu fizycznym, co jest wielką ofiarą dla serca kobiety), do poświęcania się na rzecz najbardziej potrzebujących: chorych, niepełnosprawnych, opuszczonych, sierot, starców, dzieci, młodzieży, więźniów i ogólnie biorąc ludzi z <marginesu>. W ten sposób kobieta konsekrowana odnajduje we wszystkim i w każdym Oblubieńca za każdym razem innego, a przecież Tego samego,

³⁸ Tamże, 20.

³⁹ J. K u d a s i e w i c z, *Matka Odkupiciela*, s.44-45. Idąc za V. Franklem, który twierdzi, że miłość nadaje sens ludzkiej egzystencji, uważa, że chrześcijańskiemu dziewictwu ten sens nadaje miłość. Według niego, dziewictwo bez miłości jest bezsensowne, ponieważ takie dziewictwo jest zimne; porównuje do wspaniałych pomników rzeźbionych z lodu, do zwietrzalej soli, która nadaje się na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi (Mt 5,13).

⁴⁰ E. O z o r o w s k i, *Teologia dziewictwa*, s. 15.

wedle Jego własnych słów: "Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych ... Mnieście uczynili" (Mt 25,40). Miłość oblubieńcza - naucza Papież - zawiera szczególną gotowość przeniesienia jej na wszystkich, którzy znajdują się w kręgu jej działania⁴¹. Pochylanie się nad nędzą ludzką wymaga ofiary. Pochylająca się i szukająca miłość swego Oblubieńca jest pełnieniem godności kapłańskiej.

Dziewictwo nie jest wartością samą w sobie. Przez nie dziewica wchodzi w szczególny związek z Chrystusem. "Dziewictwo - stwierdza św. Ambroży - jest właściwe Chrystusowi, nie Chrystus dziewictwu"⁴². Dziewictwo chrześcijańskie jest szczególną bliskością Boga względem człowieka. W Maryi było ono najpełniejsze, osiągnęło najbliższy stopień zbawienia. "Bliskość ta posiada tę właściwość, że zdolna jest ogarnąć wszystkich, którzy pod względem dziewiczości upodobniają do Jezusa, stając się w ten sposób dziećmi Maryi"⁴³. Maryja Dziewica jest najwierniejszą ikoną godności kapłańskiej, ponieważ Jej całe życie było wyrzeczeniem i składaniem ofiary z siebie.

3. Piękno stworzenia, Kościoła i królestwa niebieskiego (godność profetyczna)

Dziewictwo, obok rysu kapłańskiego, nosi na sobie także znamię profetyczne i jest jakby głosem Bożym dla ludzi. Posiada ono swoją mowę samo przez się, jest bowiem odbłaskiem tego piękna, które Bóg zamknął w dziele stworzenia, w Kościele i przyobiecany królestwie niebieskim. Nauka Jana Pawła II na ten temat wydaje się bardzo interesująca.

a) Znak piękna stworzenia

Dziewiczym jest wszystko, co pochodzi z rąk Bożych. Stworzenie zawiera odbłask dziewiczości, ogarniającej także porządek zbawienia. Papież podkreśla, iż jest jeden porządek w świecie, ten który pochodzi od Boga. A Bóg, działając, stwarza. Zbawienie zaś jest nowym stworzeniem⁴⁴. Słowo "nowe" w wykładzie papieskim pełni szczególną rolę. Nowe stworzenie, nowa godność, nowy Lud Boży, nowa ziemia, nowe niebo - są to terminy, którymi Jan Paweł II określa stosunek porządku zbawienia do porządku stworzenia⁴⁵.

⁴¹ MD, 21.

⁴² Św. Ambroży, *O dziewicach*, I, 5, 21, PSP, t. 35, s. 186.

⁴³ E. Ozorowski, *Teologia dziewictwa*, s. 16.

⁴⁴ Por. E. Ozorowski, *Maryja - Rodzina - Kościół*, s. 131.

⁴⁵ M. Thurian, *Maryja i Matka Pana, Figura Kościoła*, Warszawa 1980. s. 145 n.

Podstawą, a zarazem kluczem do zrozumienia dziewictwa jest dla Papieża tekst z Pisma Św. (Rdz 1,27): "Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, mężczyznę i niewiastę"⁴⁶. Funkcją obrazu jest wskazywanie na pierwowzór. Zdaniem Papieża, obraz ukazuje relację zachodzącą między Bogiem i człowiekiem. Relacja ta nie dotyczy konkretnej jednostki ludzkiej, lecz człowieka jako takiego.

Być podobnym oznacza posiadać razem to samo, chociaż nie w tym samym stopniu. Obraz uczestniczy w rzeczywistości pierwowzoru, z nim się jednak nie identyfikuje. Człowiek ma coś z Boga, uczestniczy w rzeczywistości Boga, lecz z Nim się nie utożsamia⁴⁷. "Boskie <My> - stwierdza Papież - jest przedwiecznym prawzorem dla ludzkiego <my> - tego przede wszystkim, jakie mają stanowić mężczyzna i kobieta stworzeni na obraz i podobieństwo Boga samego"⁴⁸. E. Ozorowski napisał: "Bóg stworzył kobietę <na swój obraz i podobieństwo> wyniósł ją na szczyt stworzenia, uwieńczył w niej dzieło stworzenia, uczynił ją równą mężczyźnie i wyznaczył jej specjalne zadania w świecie"⁴⁹. Człowiek jest jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego⁵⁰. Myśl tę Papież wyjaśnia następująco: "Geneza człowieka to nie tylko prawa biologii, to równocześnie stwórcza wola Boga. Należy ona do genealogii każdego z synów i córek ludzkich rodzin. Bóg chciał człowieka od początku - i Bóg chce go w każdym ludzkim poczęciu i narodzeniu. Bóg chce człowieka, jako istoty sobie podobnej, jako osoby. Człowiek ten - każdy człowiek - jest stworzony przez Boga dla niego samego"⁵¹. E. Ozorowski stwierdza: "Papież swoją nauką obejmuje wszystkich ludzi. Tu możemy dopowiedzieć: stworzenie kobiety nie było dziełem przypadku. Jest ona, tak samo jak mężczyzna, od początku w sposób szczególny umiłowana przez Boga. Tak jest w całym porządku stworzenia. Nie ma kobiet niechcianych przez Boga"⁵². Z tytułu stworzenia kobieta ma być człowiekiem na miarę daru, jaki otrzymała: "na miarę tego talentu, którym jest samo człowieczeństwo, a z kolei dopiero na miarę wszystkich talentów, jakimi został(a) obdarzony(a)"⁵³. Tym szczególnym talentem kobiety jest jej kobiecość. Godność, którą została obdarzona, jednocześnie została jej powierzona i "zależy

⁴⁶ LdR, 6.

⁴⁷ E. Ozorowski, *Maryja - Rodzina - Kościół*. s. 129.

⁴⁸ LdR, 6

⁴⁹ E. Ozorowski, *Godność kobiety według Jana Pawła II*, SThV, 34 (1996) nr 1, s. 30. MD, 6.

⁵⁰ KDK, 24.

⁵¹ LdR, 9.

⁵² E. Ozorowski, *Godność kobiety według Jana Pawła II*, s. 30.

⁵³ LdR, 9.

wprost od samej kobiety jako odpowiedzialnego za siebie podmiotu”⁵⁴. E. Ozorowski stwierdza: “Kobieta jest włodarzem świata, szafarką Bożego gospodarstwa ... Wszystko dla niej zostało stworzone, a ona tylko wtedy w pełni będzie sobą, jeśli stanie się całkowicie bezinteresownym darem z siebie”⁵⁵.

Według Pisma św., stworzenie, na skutek grzechu, potrzebuje odnowy. W ten początek - podkreśla Papież - grzech wpisuje się jako kontrast i zaprzeczenie⁵⁶. Pierwszy grzech jest grzechem człowieka, którego Bóg stworzył mężczyzną i kobietą, jest też grzechem pierwszych rodziców, z czym łączy się jego charakter dziedziczny. Słowa Protoewangelii, odczytane na nowo w świetle Nowego Testamentu - stwierdza Jan Paweł II - w sposób wystarczający wyrażają posłannictwo niewiasty w zbawczym zmaganiu się Odkupiciela zrodzonego w sposób dziewiczy z Dziewicy Maryi ze sprawcą zła w dziejach człowieka⁵⁷. W ten sposób Maryja jest świadkiem nowego początku i nowego stworzenia (por. 2 Kor 5,17), będąc sama obok Chrystusa <nowym stworzeniem>. Dzieło zbawienia jest przywracaniem obarczonych grzechem z powrotem do Boga: - “nowe stworzenie”, “nowy człowiek”. Zdaniem Papieża wszyscy, a zatem i kobieta, jesteśmy wezwani do tego, aby przywracać stworzeniu całą jego pierwotną wartość - tzn. dziewiczość⁵⁸.

Maryja jest świadkiem nowego stworzenia (por. 2 Kor 5,17) i zarazem sama jest nowym stworzeniem, “łaski pełna”, jako pierwsza odkupiona w dziejach zbawienia. W Niej ma swój początek nowe i ostateczne Przymierze Boga z ludzkością. Przymierze w odkupieńczej Krwi Chrystusa, które najpierw zostało zawarte z niewiastą przy zwiastowaniu w Nazarecie. W Maryi - stwierdził Papież - “odnajdujemy <niewiastę> taką, jaka była zamierzona w dziele stworzenia, a więc w odwiecznej myśli Boga, w łonie Przenajświętszej Trójcy. Maryja jest nowym początkiem - godności i powołania kobiety, wszystkich kobiet i każdej”⁵⁹. Dziewictwo Maryi jest znakiem, że zaczął się nowy porządek stworzenia, który zaistniał na ziemi z chwilą, kiedy Maryja pozostaje dziewicą godząc się na macierzyństwo⁶⁰. “Biblia - stwierdza Papież - przekonuje nas o tym, że nie może istnieć adekwatna hermeneutyka człowieka, czyli tego, co <ludzkie>, bez współmiernego odwołania się do tego, co <ko-

⁵⁴ MD, 14.

⁵⁵ E. O z o r o w s k i , *Godność kobiety według Jana Pawła II*, s. 3.

⁵⁶ MD, 9.

⁵⁷ MD, 11.

⁵⁸ ChL, 14.

⁵⁹ MD, 11.

⁶⁰ Por. M. T h u r i a n , *Maryja, Matka Pana Figura Kościoła*, Warszawa 1990, s. 43.

biece> ... zatem z pola widzenia naszej wiary nie możemy zagubić tajemnicy niewiasty: dziewicy - matki – oblubienicy⁶¹.

b) Znak piękna Kościoła

Piękno Kościoła wyraża się w oblubieńczym związku ludzi z Chrystusem. "Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę" (2Kor 11,2). A św. Klemens Aleksandryjski wyznaje: "Jest tylko jedna Dziewica Matka i miło mi jest nazywać Ją Kościołem"⁶². Dziewiczość Maryi, Kościoła i konsekrowanej niewiasty - to jakby jedna rzeczywistość realizowana w trojaki sposób.

Jan Paweł II, ukazując godność kobiety, swój wzrok koncentruje na Maryi, aby następnie od Niej przejść do Kościoła. Przypomina, że Maryja złączona jest z Kościołem w różnorodny sposób. Jest jego Matką i członkiem, typem i wzorem. "Kościół w Jej osobie osiąga już doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmały"⁶³. Maryja pozostała dziewicą, ponieważ porodziła Syna Bożego, nie znając męża. Na Jej wzór Kościół także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi. sprawcą tych nadprzyrodzonych skutków w Maryi i Kościele jest Duch Święty. Maryja jest dziewicą w sensie fizycznym w stosunku do Chrystusa, a w sensie duchowym w stosunku do wiernych. Kościół natomiast jest taki w sensie wyłącznie duchowym w stosunku do wiernych. Pełna realizacja dziewictwa ma miejsce w pierwowzorze, czyli w osobie Matki Jezusa, a nie w Kościele, który "naśladuje Matkę Pana"⁶⁴.

Kobieta, będąc członkiem Kościoła, "na mocy chrztu i bierzmowania, otrzymuje potrójny udział w potrójnej godności Chrystusa: kapłana, proroka i króla i uczestniczy przez to w podstawowym apostołstwie Kościoła: w tym w ewangelizacji"⁶⁵, która jest funkcją godności prorockiej. Papież, mówiąc o tym, co jest wspólne wszystkim członkom Kościoła, podkreśla jednocześnie to, co jest właściwe apostołstwu kobiety, w tym również dziewicy, która jest wezwana do tego, aby spełniając ten apostołat, korzystała z właściwych jej talentów: przede wszystkim z talentu, którym jest osobowa godność, a następnie z talentów związanych z jej kobiecym powołaniem.

⁶¹ MD, 11.

⁶² Pedagog I, 6.

⁶³ RM, 26; KK 64.

⁶⁴ "Magisterium Soboru podkreśliło, że prawda o Najświętszej Dziewicy, Matce Chrystusa, stanowi swoisty klucz do zgłębienia prawdy o Kościele". RM, 47. Zob. też: KK, 65.

⁶⁵ ChL, 51.

Kościół jest dziewiczy jako Oblubienica Chrystusa Oblubieńca. Jan Paweł II stwierdza, że św. Paweł w Liście do Efezjan 5, 25-32 jest wyrazicielem prawdy o Kościele jako Oblubienicy Chrystusa i pokazuje, jak prawda ta zakorzenia się w biblijnej rzeczywistości stworzenia człowieka mężczyzną i kobietą. Jako jedność dwojga, stworzeni na obraz i podobieństwo Boga zostali oni wezwani do miłości, która ma charakter oblubieńczy. Prawdę tę potwierdza List do Efezjan przez przyrównanie oblubieńczego charakteru miłości pomiędzy mężczyzną a kobietą do tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Chrystus jest Oblubieńcem Kościoła, Kościół jest Oblubienicą Chrystusa⁶⁶. Analogia ta ma swoje korzenie u proroków: Ozeasza, Jeremiasza, Ezechiela, Izajasza⁶⁷, skąd jest przeniesiona na grunt Nowego Testamentu. Kobieta - oblubienicą był Izrael, jako lud wybrany przez Boga, wybór zaś ma swe wyłączone źródło w bezinteresownej miłości Bożej. Wyraz miłości Boga jest <ludzki>, miłość natomiast jest boska. Taką miłością tłumaczy się Przymierze małżeńskie, które Bóg wciąż zawiera na nowo ze swym wybranym ludem, pozostając wierny swej oblubieńczej miłości, chociaż oblubienica nie zawsze okazuje się wierna.

Obraz miłości oblubieńczej znajduje się w Liście do Efezjan: "Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie" (Ef 5,25). Okazywana miłość przez Chrystusa Kościołowi jest oblubieńcza. Zdaniem Papieża, tekst Pawłowy zawiera dwie prawdy: oblubieńczy charakter zjednoczenia Chrystusa z Kościołem i drugą - że zjednoczenie to jako <wielki sakrament> stanowi o sakramentalności małżeństwa jako świętego przymierza ludzkich oblubieńców: mężczyzny i kobiety.

Zasadniczą wszakże treść tego tekstu stanowi miłość oblubieńcza, w której zawiera się podstawowa afirmacja kobiety jako osoby, dzięki której kobieca godność, jej osobowość może się w pełni rozwijać i ubogacać. Miłość ta jest wyrażona słowami: "Mężowie miłujcie żony wasze". Rację dla tej miłości Papież upatruje w tym, że małżonków łączy tajemnicza więź na wzór Chrystusa i Kościoła, poprzez którą mężczyzna i kobieta w małżeństwie stają się jednym ciałem (por. Rdz 2,24; Ef 5,31), to znaczy „jak gdyby były ich własnym ciałem”⁶⁸, podobnie jak Kościół jest dla Chrystusa Oblubienicą.

Jan Paweł II w takim postępowaniu upatruje Chrystusowy „styl” odniesienia do kobiety, którego elementy powinni przejąć małżonkowie,

⁶⁶ MD, 23.

⁶⁷ Por. Oz 1,2; 2,16-18; Jr 2,2; Ez 16,8; Iz 50,1; 54,5-8.

⁶⁸ MD, 23. Por. A. J a n k o w s k i , *Listy więzienne świętego Pawła*, Poznań 1962, s. 486-488.

w ten sposób ucząc się składać bezinteresowny dar z siebie. Pawłowym słowom: "Żony niechaj będą poddane swym mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony" (5, 22-23), Jan Paweł II nadaje nowe znaczenie - jako "wzajemne poddanie w bojaźni Chrystusowej (por. Ef 5,21)⁶⁹. Zaznacza przy tym, że o ile jednak w relacji Chrystus - Kościół poddanie dotyczy tylko Kościoła, to w odniesieniu mąż - żona <poddanie> nie jest jednostronne, ale wzajemne. Ujęcie takie nazywa "nowym" w stosunku do dawnego⁷⁰. Miłość oblubieńcza Chrystusa do Kościoła z Listu do Efezjan - zaznacza Papież - chociaż jest <podobna> do oblubieńczej miłości ludzkich małżonków, nie jest z nią jednak <zrównana>. "Analogia wskazuje na podobieństwo, przy zachowaniu odpowiedniego <marginesu> nie-podobieństwa"⁷¹. Powyższe twierdzenie wyjaśnia w następujący sposób.

Wedle Listu do Efezjan, Oblubienicą jest Kościół, tak jak u proroków był nią Izrael. Tak Kościół, jak i Izrael nie jest indywidualną osobą, lecz podmiotem zbiorowym, złożonym z mężczyzn i kobiet. Chrystus umiłował Kościół, jak i każdą poszczególną osobę, bowiem odkupił wszystkich. W odkupieniu wyraża się miłość Boga, a w dziejach człowieka i świata ujawnia się oblubieńczy charakter tej miłości.

Chrystus w dzieje każdego człowieka wszedł jako Oblubieniec, który wydał samego siebie. "Wydać" znaczy "stać się bezinteresownym darem" (J 15,13). Wszyscy zatem ludzie - zarówno kobiety jak i mężczyźni - są powołani, by stać się Oblubienicą Chrystusa Odkupiciela. "W taki sposób - stwierdza Papież - <bycie oblubienicą>, a więc to, co <kobiece>, staje się symbolem powszechności tego, co <ludzkie>, stosownie do innych słów Pawłowych: <nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie>" (Ga 3,28)⁷². W Kościele zatem każdy człowiek - mężczyzna i kobieta - jest <oblubienicą>, o ile doznaje miłości Chrystusa Odkupiciela jako daru oraz o ile na ten dar stara się odpowiedzieć darem swojej osoby.

Oblubienica - stwierdza Papież - jednocząc się ze swym Oblubieńcem, przez swoją konsekrację żyje Jego życiem, uczestniczy w Jego troistej godności, troistym posłannictwie (*tria munera Christi*).. Zadaniem jej jako oblubienicy jest odpowiadać darem swego życia na niewysłowny dar miłości Chrystusa, który jest Oblubieńcem swego Ciała - Kościoła.

⁶⁹ MD, 24.

⁷⁰ MD, 24. Papież stwierdza, że znajdujemy szereg miejsc, w których pisma apostołskie wyrażają tę samą "nowość".

⁷¹ Tamże, 24.

⁷² Tamże, 24.

Pierwowzorem w dawaniu odpowiedzi jako daru na dar Boży jest Dziewica z Nazaretu, która przoduje wszystkim, a zwłaszcza dziewicom konsekrowanym. Dziewica - Oblubienica pobudzona miłością rozlaną w jej sercu przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5), żyje coraz bardziej dla Chrystusa i dla jego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1,24)⁷³. Im bardziej się łączy z Chrystusem przez oddanie samej siebie, które obejmuje całe życie, tym owocniejsze się staje życie Kościoła, przy czym jej apostołat i apostołat Kościoła, wydaje tym obfitsze plony, stając się zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa. Działalność apostołska powinna wypływać z wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem, od którego doznaje wsparcia jej miłość względem Boga i bliźniego. Oddanie swego życia na służbę Chrystusowi stanowi szczególną konsekrację, która korzeniami swymi sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża⁷⁴. Ponieważ to oddanie zostało przyjęte przez Kościół, osoba konsekrowana jest również poświęcona służbie Kościoła. Święte dziewice stwierdza Papież - są uosobieniem ideału godności kobiety i kobiecości, są także wzorem dla wszystkich chrześcijan, wzorem naśladowania Chrystusa, przykładem jak Oblubienica winna odpowiadać na miłość Oblubieńca⁷⁵. Naśladowując swym życiem swego Oblubieńca, konsekrowana dziewica wypełnia trojaką godność swego powołania, w tym również godność prorocką. Godność kobiety mierzy się porządkiem miłości⁷⁶. Godność kobiety wiąże się ściśle z miłością, jakiej ona doznaje ze względu na samą kobiecość - stwierdza Papież - i równocześnie z miłością, którą ona ze swej strony obdarza. "Kobieta nie może odnaleźć siebie inaczej, jak tylko obdarowując miłością innych..., Człowiek bezżenny, chociaż wyrzeka się płodności fizycznej, staje się płodny duchowo"⁷⁷.

c) Znak nadchodzącego Królestwa niebieskiego

W nauce Papieża poczesne miejsce zajmuje dziewictwo ze względu na eschatologiczne powołanie człowieka do zjednoczenia się z Bogiem. Punktem wyjścia jest tekst Mt 19, 10-12, w którym małżeństwo jest zestawione z dziewictwem.

Nierozzerwalność małżeńska, której Chrystus broni przed faryzeuszami, stawia przed człowiekiem potrzebę szeregu wyrzeczeń ze względu na słabość natury ludzkiej i wymaga ciągłej walki z wieloma

⁷³ FC, 1.

⁷⁴ FC, 5.

⁷⁵ MD, 27.

⁷⁶ Tamże, 29.

⁷⁷ FC, 6.

trudnościami. Chrystusowa interpretacja życia małżeńskiego skłoniła apostołów do postawienia Mu pytania: "Jeśli się tak ma sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić" (Mt 19,10). Apostołowie, widząc trudności związane z małżeństwem, proponują jako bardziej stosowną - bezżenność. Ten tak bardzo życiowy problem Chrystus rozstrzygnął w oparciu o interpretację woli Bożej. Podkreślił, że życie bezżenne wymaga specjalnego powołania. Różnica płci, małżeństwo, bezżenność - to są tajemnice, które rozumieją jedynie ci, którym Bóg daje łaskę zrozumienia. Chrystus podaje trzy możliwości ustosunkowania się ludzi do problemu wstrzemięźliwości życia seksualnego. Jedni nie wstępują w związki, ponieważ nie są zdolni do współżycia małżeńskiego, inni nie mogą, ponieważ ludzie pozbawili ich tej zdolności, są wreszcie tacy, którzy ze względu na Królestwo Boże, z wyższych racji nadprzyrodzonych nie wstępują sami w związki małżeńskie. Chrystus, wyjaśniając problem, daje zarazem do zrozumienia, że obranie formy życia w społeczności ludzkiej, nie jest tylko sprawą pójścia za popędem, lecz jest także sprawą powołania, łaski do doskonalszej miłości Boga, który może wymagać od człowieka ofiary w postaci wstrzemięźliwości dla celów wyższych, którą człowiek wybiera sam dobrowolnie, a wybierając taką drogę, akceptuje ją (por. Jr 16, 1-2).

Papież, opierając się o ten tekst (Mt 19, 10-12), stwierdza, że Chrystus odróżnia bezżenstwo, które jest następstwem braków naturalnych, od "bezżeństwa dla Królestwa Bożego". To ostatnie jest dobrowolnym wyborem ze względu na "Królestwo niebieskie", czyli ze względu na eschatologiczne powołanie człowieka do zjednoczenia z Bogiem. Zaznacza jednak, że bezżenność dla Królestwa niebieskiego nie jest jedynie owocem dobrowolnego wyboru ze strony Boga, wzywającą człowieka do życia w bezżenności. Bezżenność ta nie tylko jest znakiem Królestwa Bożego, które ma przyjść, ale także wyrazem poświęcenia całego siebie, całej swojej energii, życia doczesnego sprawie eschatologicznego Królestwa⁷⁸.

Dziewictwo dla Królestwa - stwierdza Papież - jest czymś "nowym". "Bezżeństwo dla Królestwa, czyli dziewictwo, jest niezaprzeczalną "nowością", związaną z wcieleniem Boga⁷⁹. Tę nowość rozpoczyna Maryja, ponieważ w Niej jako pierwszej pojawia się nowa świadomość wiary. W czym tkwi ta świadomość? Nowa świadomość, odpowiada Papież, pojawiła się w chwili, kiedy Maryja w zwiastowaniu postawiła pytanie: "Jak to się stanie, skoro nie znam męża?" (Łk 1,34). Będąc poślubioną Józefowi, zachowując dziewictwo za sprawą Ducha Świętego, staje się dziewi-

⁷⁸ MD, 20.

⁷⁹ Tamże, 20.

czą Matką. Dziewicze macierzyństwo - stwierdza Jan Paweł II - nie tylko było nieprzeniknioną odpowiedzią na ludzkie oczekiwanie kobiety izraelskiej zostania matką Mesjasza, lecz obrazem samego Boga. "Dar ten - podkreśla Papież - stał się początkiem i prototypem nowego oczekiwania wszystkich ludzi na miarę wiecznego Przymierza, na miarę nowej i ostatecznej obietnicy Boga: <znakiem eschatologicznej nadziei>"⁸⁰. W Maryji zaczyna się początek dziewictwa dla Królestwa Bożego. Nosi więc w sobie znamię nowości - jest znakiem, że Bóg dokona aktu prawdziwie nowego, że czas się wypełnił i że bliskie jest królestwo Boże. Dziewica Maryja wchodzi w jedyną w swoim rodzaju relację z Bogiem w celu realizacji planu Jego wcielenia. Dziewictwo Maryji oznacza Jej wyjątkową bliskość z Bogiem: "Pan z Tobą". Dziewictwo Maryji jest znakiem, że miłość Boża wystarcza Jej całkowicie. Duch Święty, który Ją napędza i wypełnia całkowicie, dokonuje swoistej konsekracji, przez co pozostaje znakiem szczególnie wymownym - profetycznym.

Nie tylko Maryja otrzymała łaskę dziewictwa. Ewangelie ukazują jako drogę dla człowieka ideał całkowitego poświęcenia się Bogu przez praktykowanie rad ewangelicznych, zwłaszcza czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Osoba konsekrowana odpowiada na wezwanie Boga przez umieranie dla grzechu (por. Rz 6,11), i oddanie się Chrystusowi, dzięki miłości wlanej w jej serce przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5). Wspólnota z Chrystusem, jaka powstaje na skutek oddania się Jemu, przynagla i krzepi osobę konsekrowaną w cnotach, zwłaszcza w pokorze, a przede wszystkim w praktykowaniu rad ewangelicznych.

Czystość podjęta "dla Królestwa niebieskiego" (Mt 19,12) jest niezwykłym darem łaski, ponieważ w szczególny sposób daje wolność ludzkiemu sercu (por. Kor 7,32-35), by bardziej rozgorzało miłością do Boga i wszystkich ludzi; jest więc szczególną godnością. Osoba konsekrowana jest więc dla świata wzorem i przykładem realizacji celu człowieka, a zarazem przypomnieniem eschatycznych zaślubin, które realizowane swą pełnią osiągną w życiu wiecznym.

4. Wolność dzieci Bożych (godność królewska)

W ukierunkowaniu na wieczność godność prorocka dziewictwa jaśnieje pełnym blaskiem. Mówi ona o tym, co człowiek wierzący już posiada i do czego jeszcze dąży. Maryja Wniebowzięta jest ilustracją celu człowieka. Każda osoba poświęcona Bogu natomiast jest ukierunkowa-

⁸⁰ MD, 20.

niem na ten cel i przypomnieniem jego aktualności. Dziewictwo Maryi nadaje profetyczności dziewictw kobiecie wagę przekonywującej mocy. Chrystus wielokrotnie nazywał Siebie Królem, a godność królewską uczynił powołaniem człowieka. Znamionami tej godności są przede wszystkim: wolność, panowanie nad sobą, miłość i całkowite oddanie się Bogu. Królewskość ludzi płynie z udziału w królewskości Chrystusa. Jednym ze sposobów takiego uczestnictwa jest życie dziewicze.

Papież naucza, że w godności królewskiej Syna uczestniczy przede wszystkim Jego Matka. Dwa razy nazwała Ona siebie służebnicą Pańską. Pierwszy raz, gdy usłyszała, że zostanie Matką Króla - wyznaje wówczas: "Oto Ja służebnica Pańska" (Łk 1,38), a drugi, kiedy idzie "z pośpiechem w góry" (Łk 1,39), aby służyć. Jest również w Kanie Galilejskiej, by uczestniczyć w ludzkiej radości, pomagać i służyć⁸¹.

W podobny sposób Jan Paweł II rozumie godność królewską dziewicy. Udział kobiety - dziewicy w godności królewskiej - jego zdaniem - polega z jednej strony na zdobywaniu wolności od panowania grzechu, z drugiej - na służeniu Chrystusowi w bliźnich, bowiem Jemu służyć znaczy panować.

Kobieta - dziewica realizuje swoją funkcję królewską wtedy, gdy stara się być panią swoich czynów i wszystkich odruchów zmysłowych - innymi słowy, kiedy potrafi panować nad sobą. W swojej wierze znajduje siły do przewycięzania siebie i do zapanowania nad złem. Z drugiej strony, przez ścisły związek, miłości z Chrystusem, przyczynia się do panowania Bożego, służąc Chrystusowi w osobie bliźniego. Papież podpowiada sposób, w jaki panowanie to można osiągnąć - jest nim współpraca z łaską: "Współpracując z łaską, którą On nam wysłużył, możemy osiągnąć owo <panowanie>, czyli urzeczywistnić dojrzałe człowieczeństwo w każdym z nas". Przez dojrzałe człowieczeństwo rozumie on "pełne użycie daru wolności", którym obdarzył nas Stwórca, powołując człowieka do istnienia <na swój obraz i podobieństwo>⁸².

Przejawem królewskości jest też właściwie pojmowana i realizowana wolność wewnętrzna człowieka. Papież ostrzega przed błędnym jej rozumieniem. Wolność bowiem sama nie może dla siebie być celem,

⁸¹ Zob. J. K u d a s i e w i c z , *Matka Odkupiciela*, s. 200. Królować w języku ewangelicznym znaczy służyć wszystkim. Z Ewangelii dowiadujemy się, że apostołom takie zrozumienie królewskości przychodziło trudno.

⁸² RH, 21. Y. C o n g a r próbuje określić królewską godność wiernych: "Duchowa godność królewska jest stanem, mocą którego chrześcijanin panuje duchowo nad wszystkim, co niższe, ponieważ sam będąc poddanym Wyższemu (tj. Bogu) uczestniczy w Jego panowaniu i w Jego wolności". Cyt. za: B. B r z u s z e k . *Apostolskie funkcje wiernych świeckich, Powołanie do apostołstwa*, Poznań - Warszawa 197, s. 317.

człowiek zaś nie może się czuć wolny, kiedy jej nadużywa w jakikolwiek sposób. Podkreśla, że wolność jest wielkim dobrem wówczas, kiedy jej się świadomie używa dla tego wszystkiego, co jest prawdziwym dobrem. W oparciu o naukę Chrystusa przypomina, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w służbie, zaznaczając, że do takiej właśnie "wolności wyswobodził nas Chrystus" (Ga 5, 1; 5,13)⁸³.

Godność królewska dziewictwa ukazuje się w zadaniach, którym ono służy. Osoby konsekrowane - zdaniem Papieża - mają uświęcać świat doczesny, czyli świecki, tzn. kierować go ku ostatecznemu celowi, którym jest synostwo Boże i uwalniać go z niewoli, w jaką wprowadza go grzech ludzki (świat wyszedł "z rąk Bożych" i do Boga trzeba go doprowadzić)⁸⁴. Zadaniem kobiety - stwierdza Jan Paweł II - jest pomaganie kulturze dokonywania moralnego wyboru, czyli tego, co czyni ją godną człowieka, w jego życiu osobistym i społecznym. Istnieje powiązanie pomiędzy moralnym wymiarem kultury i uczestnictwem świeckich w królewskiej misji Chrystusa: "ludzie świeccy winni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące na świecie urządzenia i warunki, jeśli one gdzieś skłaniają do grzechu, aby to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało. Tak postępując, przepoją kulturę i dzieła ludzkie wartością moralną"⁸⁵. W miarę jak się poszerza pole działalności kobiety i pole jej apostołatu obejmuje ważne funkcje, musi być - mówi Papież - respektowana jej godność. Kobieta przez swoje zaangażowanie się w świat ma realizować Królestwo Boże: dążyć do poddania wszystkiego Duchowi Świętemu, stając się w ten sposób współpracownikiem Boga, przez co uczestniczy w godności królewskiej. Angażując się w świat i jego życie musi pamiętać, że powinna ją cechować transcendentja wobec świata, "czyniąc w specjalny sposób wolnym serce człowieka (por. 1Kor 7,32-35), aby zapalić je bardziej miłością do Boga i do wszystkich ludzi"⁸⁶. Dziewictwo świadczy o tym, że Królestwo Boże i jego sprawiedliwość są ową cenną perłą pożądaną nad wszelkie, nawet największe wartości, której człowiek winien szukać jako jedynej wartości ostatecznej"⁸⁷.

Kolejnym zadaniem - według Papieża - godności królewskiej kobiecie jest służba Chrystusowi w bliźnich, bowiem Jemu służyć znaczy pa-

⁸³ RH, 21.

⁸⁴ RH, 21. Por. R. W i n i n g , *Teologia współczesna*, Kraków 1990, s. 158.

⁸⁵ KK, 36.

⁸⁶ FC, 12.

⁸⁷ FC, 16.

nować. Wzorem i przykładem jest tu Maryja: Służebnica i Pośredniczka. Uczestnictwo w godności królewskiej kobiety polega na gotowości służenia na wzór Chrystusa, który przyszedł, aby służyć. Papież przypomina, że ontyczna wspólnota dziewicy konsekrowanej z Chrystusem ma się stawać wspólnotą życia i działania. Dzieje się to przez różne duszpasterskie poczynania. Każde z tych działań o tyle przyczynia się do odnowy Kościoła, o ile opiera się na świadomości i odpowiedzialności za to powołanie. Ta zasada obejmuje każdego, a więc i dziewicę konsekrowaną; jest to zasada "królewskiej służby", która nakazuje "za wzorem Chrystusa wymagać od siebie; wymagać właśnie tego, do czego jesteśmy powołani, i do czego, przyjmując powołanie, sami zobowiązaliśmy się z łaską Bożą"⁸⁸. Wypełniając własne powołanie, dziewica służy drugim, buduje Kościół.

Reasumując, można stwierdzić, iż Papież nie tylko nie deprecjonuje życia dziewiczego w Kościele, ale nadto ukazuje je jako wysoko wyniesioną godność człowieka i znak profetyczny dla ludzkości. Kobieta - dziewica posiada w sobie piękno Maryi Dziewicy i Matki.

LA DIMENSION MARIALE DE LA DIGNITÉ DE LA FEMME COMME VIERGE

Résumé

L'article présente l'enseignement du Pape Jean Paul II au sujet de la dimension mariale de la dignité de la femme comme vierge. Cet article fait parti d'une dissertation plus grande. L'article est composé de chapitres suivant: Les racines de l'enseignement du Pape; Consécration à Dieu pour les bien des hommes (dignité sacerdotale); La beauté de la création, de l'Eglise et du royaume de céleste (dignité prophétique); La liberté des enfants de Dieu (dignité royale). Il est rare qu'on parle de valeur de virginité, ce pourquoi cet article est un apport précieux. L'auteur présente la dimension mariale de la virginité et ainsi montre son lien avec l'histoire du salut.

⁸⁸ RH, 21.